

Jarosław Kardaś

Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Uniwersytet Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Słowa kluczowe: „Gazeta Wyborcza”, Platforma Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość, kampania parlamentarna 2011 r., obiektywność dziennikarska

Keywords: *Gazeta Wyborcza*, Platforma Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość, 2011 parliamentary campaign, journalistic objectivity

MEDIA OBIEKTYWNE CZY MEDIA STRONNICZE? ANALIZA WIZERUNKU PLATFORMY OBYWATELSKIEJ I PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI W „GAZECIE WYBORCZEJ” PODCZAS PARLAMENTARNEJ KAMPANII W 2011 ROKU

Wstęp

Linia programowa danego medium to nic innego jak kreowanie pewnej wizji postrzegania świata i rzeczywistości. Każda redakcja ma swój profil ideologiczny, który jest dobrze znany czytelnikom. Szczególnie w przypadku dziennika opiniotwórczego to właśnie ów profil decyduje o jego nabyciu bądź nie. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby zwolennik ideologii lewicowej czytał pismo prawicowe, jak i na odwrót. W dzisiejszej Polsce obserwujemy zjawisko dużego podziału politycznego. Nasz kraj (biorąc pod uwagę całą historię III RP) jeszcze nigdy nie był tak mocno spolaryzowany politycznie. Podział ten powoduje, że coraz trudniej dochodzi do dialogu pomiędzy zwaśnionymi stronami. Przekłada się to oczywiście na rynek polskich dzienników i czasopism opiniotwórczych. Bardzo często słyszymy, że zwolennicy Platformy Obywatelskiej są postrzegani jako czytelnicy „Gazety Wyborczej” czy „Newsweeka”, a sympatycy Prawa i Sprawiedliwości są kojarzeni ze środowiskiem dziennikarzy skupionym wokół tygodników „W sieci” lub „Do Rzeczy”.

Celem badań podjętych w niniejszym artykule jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy podczas kampanii parlamentarnej w 2011 r. w „Gazecie Wyborczej”

rzeczywiście w dobrym świetle przedstawiano PO, a w złym PiS. Analiza zawartości artykułów, które ukazały się w „Gazecie Wyborczej” od momentu ogłoszenia przez prezydenta daty wyborów (4 sierpnia 2011 r.) aż do ostatniego dnia kampanii (7 października 2011 r.), pozwoli określić stosunek dziennikarzy publikujących w „Gazecie Wyborczej” do 2 najsilniejszych ugrupowań ówczesnej sceny politycznej. Na potrzeby niniejszego badania wysunięta została hipoteza badawcza, że „Gazeta Wyborcza” w 2011 r. nie była obiektywnym dziennikiem informacyjnym, ponieważ na jej łamach kreowano pozytywny wizerunek PO, a negatywny PiS-u. Analizie zawartości zostało poddanych 48 materiałów prasowych, które znalazły się w działach: „Kraj” oraz „Opinie”, i które w całości lub w części dotyczyły PO i PiS-u.

Obiektywne media – czy to w ogóle możliwe?

Wielu badaczy z dziedziny komunikowania podziela pogląd, że dziennikarze na swój sposób interpretują poszczególne wydarzenia polityczne. Wychodząc z tego podejścia, można więc założyć, że media w przekazywaniu informacji o poszczególnych wydarzeniach mogą być albo obiektywne, albo stronnicze¹. Niektórzy medioznawcy (jak np. Brian McNair) są przekonani, że w trakcie kampanii wyborczej to, w jaki sposób o politykach się pisze lub mówi w mediach, bardzo mocno wpływa na liczbę głosów uzyskanych w wyborach².

Koncepcja mediów obiektywnych jest modelem idealnym. Jednak jak każdy model doskonały, rzadko występuje w czystej postaci. Czego potrzeba, aby media zbliżyły się do owego ideału? Według Daga Westerstahla na obiektywizm dziennikarski składają się dwa komponenty – rzeczowość i bezstronność. Ta pierwsza cecha odnosi się do prowadzenia relacji i sprawozdań z wszelkich wydarzeń. Westerstahl stwierdził, że dziennikarz przed napisaniem czegokolwiek ma obowiązek korzystać z wielu źródeł informacji. Powinien także wyraźnie umieć oddzielić informację od autorskiego komentarza. Prawdziwość i ważność to dwie cechy, które Westerstahl przypisał rzeczowości. Bezstronność dotyczy z kolei wyboru neutralnej postawy przez dziennikarza, który ma powstrzymać się od jakichkolwiek osobistych osądów. Bezstronny przekaz można osiągnąć tylko poprzez odpowiednie zachowanie równowagi i neutralności³.

Takimi wytycznymi powinni się kierować dziennikarze, tworząc informacje. Ów swoisty ideał obiektywności bardzo rzadko występuje w mediach. Wszystko po-

¹ B. Dobek-Ostrowska, *Miejsce i rola mediów masowych w systemach demokratycznych*, w: *Media masowe w systemach demokratycznych. Teoretyczne problemy i praktyczny wymiar komunikowania politycznego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 2003, s. 23.

² B. McNair, *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, Poznań 1995, s. 33.

³ M. Palczewski, *Obiektywizm dziennikarski a dziennikarstwo śledcze. Analiza typologiczna*, w: *O dziennikarstwie śledczym. Normy, zagrożenia, perspektywy*, red. M. Palczewski, M. Worsowicz, Łódź 2009, s. 65–84.

przez coraz większe zacieranie się granicy między czystą informacją a komentarzem. Widać to głównie na przykładzie prasy drukowanej. Tyle ile gazet, tyle wersji danego wydarzenia. Szczególnie dotyczy to informacji z życia politycznego. Każdy żurnalista relacjonujący wydarzenia polityczne ma bowiem własne poglądy, które wpływają na sposób przekazania danej informacji. Powoduje to, że nawet najprostszego newsa łatwo jest przedstawić w sposób subiektywny.

Obiektywność dziennikarzy to tylko jeden wymiar tego zagadnienia. Prawie każde dzisiejsze medium informacyjne ma swój profil ideologiczno-polityczny. Zjawisko to coraz częściej występuje we współczesnych demokracjach. W Stanach Zjednoczonych przykładem są dwie stacje telewizyjne – „CNN” oraz „Fox News”. Tę pierwszą chętniej oglądają wyborcy sympatyzujący bardziej z demokratami, a „Fox News” częściej wybierają zwolennicy republikanów. Teoretycznie tacy nadawcy powinni tracić status mediów wiarygodnych w oczach szeroko rozumianej opinii publicznej. Jednak praktyka i badania prowadzone przez współczesnych naukowców dowodzą, że ludzie coraz częściej wybierają właśnie te media, których linia programowa jest bliższa ich światopoglądom⁴.

Profil ideologiczny redakcji łączy się z trudnością zachowania obiektywizmu. To z kolei nieodzwrotnie prowadzi do stronniczości. Jak można zdefiniować ową stronniczość? John Street stwierdził, że jest to sympatyzowanie z danym ugrupowaniem lub też ukazanie racji tylko jednej ze stron sporu⁵. Stronniczość mediów polega na tym, iż same stają się uczestnikami gry politycznej, którą teoretycznie mają tylko relacjonować. Obecnie jesteśmy świadkami nasilania się tego zjawiska. Jeszcze do niedawna środki masowego przekazu były neutralnym obserwatorem życia politycznego. Teraz, stając się niejako jednym z jego uczestników, mogą skutecznie wpływać na inne podmioty⁶.

Powrót do roli bezstronnego obserwatora sceny politycznej jest już mało prawdopodobny. W końcu decyzja o wyborze konkretnego profilu jest zawsze poparta partykularnymi interesami danego medium. Poparcie udzielane poszczególnym politykom czy partii często bywa po prostu realizacją celu, jakim jest rozszerzenie wpływów. Wydaje się, że stronniczość przekazu jest obecnie wpisana w naturę mediów i stała się nieodłącznym elementem każdego systemu demokratycznego. Polskie media są dobrym przykładem tej tendencji. Badania Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, które były przeprowadzone podczas kampanii parlamentarnej w 2007 r. pokazały, że w pięciu czołowych polskich dziennikach opiniotwórczych dochodziło do łamania zasady bezstronności. W raporcie OBWE stwierdzono, że także stacje telewizyjne nie powstrzymały się od sympatyzowania z partiami. Publiczny nadawca został oskarżony o sprzyjanie z ugrupowaniem wów-

⁴ J. Ryba, *Problem stronniczości mediów we współczesnych systemach demokratycznych*, www.bankier.pl/static/att/49000/1803492_media.doc (dostęp: 2.01.2018).

⁵ J. Street, *Mass media, polityka, demokracja*, Kraków 2006, s. 15.

⁶ D. Baran, *Mediatyzacja życia społecznego i polityzacja mediów*, w: *Media – czwarta władza? Tom II.*, red. M. Gołda-Sobczak, W. Machura, J. Sobczak, Poznań–Opole 2011, s. 12.

czas rządzącym (czyli z PiS-em), a media komercyjne (takie jak TVN i Polsat) z ówczesną partią opozycyjną (czyli PO)⁷.

Stronniczość mediów zawsze przybiera na sile w trakcie kampanii wyborczej⁸. Badania nad tym prowadzone są już od lat sześćdziesiątych. Naukowców interesują nie tylko treści przekazów, ale także to, jaki mają one wpływ na wyborców. W wielu demokracjach kampanie ujawniają, jak niski jest poziom kultury politycznej⁹. Ludzie często decyzje podejmują tuż przed wejściem do lokalu wyborczego, a wiedzę na temat funkcjonowania systemu politycznego czerpią wyłącznie z przekazów medialnych¹⁰. Żyjemy w tzw. kulturze obrazkowej, w której liczy się głównie wizerunek, a nie słowa¹¹. Media są nośnikiem tego obrazu i mogą politykowi zapewnić sukces bądź przyczynić się do jego porażki.

„Państwo PO” i „Państwo PiS”

„Gazeta Wyborcza” ma opinię dziennika, który sprzyja Platformie Obywatelskiej. Czy jednak ów pogląd jest prawdziwy? Wgłębiając się w treści artykułów, jakie pojawiały się w tym dzienniku w trakcie kampanii 2011 r., należy stwierdzić, że nie jest on bezpodstawny. Z analizowanych 48 materiałów prasowych 32 dotyczyło (w całości lub w części) PO i blisko 65% tych artykułów przedstawiało to ugrupowanie w pozytywnym lub umiarkowanie pozytywnym świetle. Oprócz PiS-u to właśnie Platformie dziennik poświęca najwięcej uwagi. Bardzo dużo artykułów odnosi się bezpośrednio do lidera PO Donalda Tuska.

Wizerunek Donalda Tuska w „Gazecie Wyborczej” jest zasadniczo pozytywny. W wielu artykułach publicyści podkreślają odwagę premiera. Renata Grochal w tekście *Czy Tusk poradzi sobie z pytaniem – Jak żyć?*, opisując podróże premiera po Polsce, stwierdziła, że lider PO nie powieli błędów swoich poprzedników. „Nie zaszył się wewnątrz swojego gabinetu, tylko odważnie ruszył w teren, nie raz odpowiadając na bardzo niewygodne pytania” – czytamy w artykule. Objazd kraju tzw. tuskobusem okazał się według niej trafionym pomysłem sztabu Platformy, gdyż na spotkania z premierem przychodzą tłumy ludzi. Renata Grochal przyrównała nawet lidera ówczesnej partii opozycyjnej do gwiazdy rocka. Zauważyła, że jego siłą jest

⁷ Poland, *Early Parliamentary Elections, 21 October 2007: Final Report*, <http://www.osce.org/odihr/elections/poland/31217> (dostęp: 2.01.2018).

⁸ R. Wiszniowski, *Marketing wyborczy. Studium kampanii wyborczych w systemach prezydenckich i semiprezydenckich (Finlandia, Francja, Polska, Stany Zjednoczone)*, Warszawa–Wrocław 2000, s. 98.

⁹ G. Piwnicki, *Wybory a poziom kultury politycznej Polaków*, w: *Współczesna Europa*, red. S. Wojciechowski, Poznań 2004, s. 308.

¹⁰ A. Chodubski, *Media a kształtowanie postaw wyborczych*, w: *Media a polityka*, red. A. M. Zarychta, Ł. Donaj, Łódź 2007, s. 27.

¹¹ A. Chodubski, *Media jako specyficzna instytucja generowania zachowań wyborczych*, w: *Media a polityka*, red. M. Szpunar, Rzeszów 2007, s. 34–35.

to, że umie bardzo szybko złapać dobry kontakt z ludźmi. Premier, wysłuchując lamentów i skarg zwykłych Polaków, pokazał, że jest wyjątkowo odporny psychicznie. Zdaniem autorki przez takie spotkania Donald Tusk skutecznie pokazuje wyborcom, że władza nie odwraca się od problemów obywateli¹². Renata Grochal stwierdziła również, że taka forma kampanii będzie mogła w dużym stopniu wpłynąć na niezdecydowanych wyborców¹³.

W podobnym tonie o premierze pisał Seweryn Blumsztajn w tekście *Pytanie kampanii*. Stwierdził, że Donald Tusk zasługuje na duży szacunek, odpowiadając na wszystkie trudne pytania wyborców. Podziwiał go za to, że ten zdecydował się stanąć oko w oko z (tak nieprzychylnymi mu) kibicami. Wszystkie te spotkania premiera przyrównał do działań, które podejmował jego największy konkurent polityczny – Jarosław Kaczyński. Blumsztajn stwierdził, że lider PiS-u zamiast rozmawiać z wyborcami, woli wysyłać do mediów swoje „aniołki, które [jak sarkastycznie stwierdził – J.K.] mają pokazywać, że oprócz ładnych nóg posiadają także poglądy”¹⁴.

Katarzyna Kołęda-Zalewska z kolei ceni premiera za to, że ten kieruje się w polityce twardymi zasadami i nie wycofuje się z raz wypowiedzianych słów. W artykule *Va banque Tuska* stwierdziła, że wierzy premierowi, kiedy ten mówi, że nie wejdzie do (jakiegokolwiek) rządu, jeśli tylko Platforma przegra wybory. Porównała również lidera tej partii do Baracka Obamy, ponieważ tak samo jak prezydent USA, Tusk doszedł do władzy na samym haśle: „zmiany”¹⁵.

W bardzo pozytywnym tonie o premierze pisał także Jacek Żakowski w artykule *Polska Bus*. Odnosząc się do bezpośredniego spotkania Donalda Tuska z kibicami, stwierdził, że niewielu polityków w Polsce (a także w Europie) zdecydowałoby się na taki krok. Tusk spokojnie wygłaszał swoje racje, a zdaniem Żakowskiego trudno było w takiej sytuacji nie ulec emocjom. Autor artykułu stwierdził przy tej okazji, że Jarosław Kaczyński powinien brać przykład z premiera. Wytykał liderowi opozycji, że ten bał się nawet rozmawiać z dziennikarzami, nie mówiąc już o nieprzychylnych mu grupach społecznych¹⁶.

W „Gazecie Wyborczej” często podkreślano, że Donald Tusk w trakcie kampanii podejmował trafne decyzje polityczne. Paweł Wroński w artykule *Weekend: runda dla Tuska* jako przykład dobrego posunięcia premiera podał wybór dnia,

¹² R. Grochal, *Czy Tusk poradzi sobie z pytaniem – Jak żyć?*, „Gazeta Wyborcza” z 23.09.2011, 222.7344, http://wyborcza.pl/1,76842,10338905,Czy_Tusk_poradzi_sobie_z_pytaniem_Jak_zyc_.html (dostęp: 2.01.2018).

¹³ R. Grochal, *Tusk de Pologne*, „Gazeta Wyborcza” z 21.09.2011, 220.7342, http://wyborcza.pl/1,76842,10323957,Tusk_de_Pologne.html (dostęp: 2.01.2018).

¹⁴ S. Blumsztajn, *Pytanie kampanii*, „Gazeta Wyborcza” z 24–25.09.2011, 223.7345 http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7478274,20110924RP-DGW,Pytanie_kampanii,zwykly.html (dostęp: 2.01.2018).

¹⁵ K. Kołęda-Zalewska, *Va banque Tuska*, „Gazeta Wyborcza” z 20.09.2011, 219.7341, http://wyborcza.pl/1,76842,10319215,Va_banque_Tuska.html (dostęp: 4.01.2018).

¹⁶ J. Żakowski, *Polska Bus*, „Gazeta Wyborcza” z 26.09.2011, 224.7346, http://wyborcza.pl/1,76842,10352152,Polska_Bus.html (dostęp: 3.01.2018).

w którym ogłosił transfer Bartosza Arłukowicza do PO. Donald Tusk, ogłaszając to w dniu konwencji Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zupełnie zrujnował spotkanie polityków lewicy. Zdaniem autora wyborcy z uśmiechem na ustach musieli słuchać Grzegorza Napieralskiego, który mówił podczas konwencji, że SLD jest jednością. Wroński pisał, że dobrym posunięciem premiera było także zaproszenie ekspertów PiS-u do debat z ministrami jego rządu. Dodajmy debat, na które Prawo i Sprawiedliwość się nie zgodziło¹⁷.

Publicyści „Gazety Wyborczej” często pisali, że rządy Platformy były w tym momencie najlepszym rozwiązaniem dla Polski. Renata Grochal w artykule *Państwo PO* opisała, jak będzie wyglądał nasz kraj, jeśli Polacy ponownie wybiorą partię Donalda Tuska. Autorka stwierdziła, że będziemy żyli w państwie, które nie będzie ingerować w życie obywateli i które będzie starać się pomagać potrzebującym ludziom najlepiej jak tylko potrafi¹⁸.

Publicyści „Gazety Wyborczej” bardzo często za to podkreślali, że Platforma ma coraz mniej wspólnego z ugrupowaniem o profilu liberalnym. Widać to chociażby po samym programie wyborczym PO, w którym np. porzucono pomysł wprowadzenia podatku liniowego. Renata Grochal w artykule *Tusk: z liberała w socjalliberała* pisała, że ewolucja programu jest efektem zmian w poglądach samego Tuska. Autorka stwierdziła, że w ciągu czterech lat rządzenia Donald Tusk z liberała przemienił się w osobę o dużej wrażliwości społecznej. Analizując program wyborczy Platformy, Renata Grochal zwróciła uwagę, że bardzo dużo miejsca zajmowały w nim kwestie społeczne. Partia ta chciała bowiem niwelować wszelkie nierówności oraz umożliwić obywatelom realizację ich podstawowych potrzeb. Postulaty te to zdaniem autorki najlepszy dowód na to, że PO przesuwa się na lewo na polskiej scenie politycznej¹⁹. Wytknęła też partii, że ta opracowała niespójny program. „Jak bowiem pogodzić zmniejszanie deficytu budżetowego z odmrożeniem płac w budżetówce, czy z budową tysięcy świetlików?” – pytała retorycznie. Wyraziła również ubolewanie, że w dokumencie nie ma ani słowa o *in vitro* i zmianach ustrojowych²⁰. Ta sama autorka w artykule z 7 września 2011 r. *Platforma na nowo. Wycofuje się z podatku liniowego?* stwierdziła jednak, że pomimo wszelkich mankamentów program PO nie składał się tylko z samych frazesów²¹. Przytoczyła również najważniejsze postulaty z wy-

¹⁷ P. Wroński, *Weekend: runda dla Tuska*, „Gazeta Wyborcza” z 22.08.2011, 194.7316, http://wyborcza.pl/1,76842,10149808,Weekend_runda_dla_Tuska.html (dostęp: 3.01.2018).

¹⁸ R. Grochal, *Państwo PO*, „Gazeta Wyborcza” z 1–2.10.2011, 229.7351, s. 2.

¹⁹ R. Grochal, *Tusk rozpycha się w lewo, rozsiada się w centrum*, „Gazeta Wyborcza” z 13.09.2011, 213.7335, http://wyborcza.pl/1,76842,10277191,Tusk_rozpycha_sie_w_lewo_rozsiada_sie_w_centrum.html (dostęp: 3.01.2018).

²⁰ R. Grochal, *Tusk: z liberała w socjalliberała*, „Gazeta Wyborcza” z 12.09.2011, 212.7334, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7470482,20110912RP-DGW,Tusk_z_liberala_w_socjal-liberala,zwykly.html (dostęp: 3.01.2018).

²¹ R. Grochal, *Platforma na nowo. Wycofuje się z podatku liniowego?*, „Gazeta Wyborcza” z 7.09.2011, 208.7330, http://wyborcza.pl/1,76842,10242316,Platforma_na_nowo_Wycofuje_sie_z_podatku liniowego_.html (dostęp: 4.01.2018).

borczego dokumentu Platformy, takie jak reforma emerytalna czy reforma systemu opieki społecznej. W pozytywnym tonie o programie Platformy pisał w artykule *Drogie partyjne obietniki* także Marcin Bojanowski. Stwierdził, że większość obietnic wyborczych PO to postulaty, których realizacja nie nadwyręży budżetu państwa²².

W ocenie dotychczasowych rządów Platformy „Gazeta Wyborcza” była dość powściągliwa. Przykładem tego jest artykuł Elżbiety Cichockiej *Kopacz na budowie*, który podsumował zmiany, jakie zaszły w służbie zdrowia w latach 2007–2011. Autorka wymieniła w nim największe sukcesy oraz porażki minister Ewy Kopacz. Cichocka stwierdziła, że za rządów PO wzrosły nakłady na służbę zdrowia – z 40 mld do 61 mld zł. Zaslugą Ewy Kopacz na pewno było też to, że w ciągu minionych czterech lat płace lekarzy i pielęgniarek przestały być jednym z największych problemów służby zdrowia. W ministerstwie znalazły się także pieniądze na leczenie dzieci z rzadkimi chorobami. Z dużej zapaści wyszła również polska transplantacja. Elżbieta Cichocka stwierdziła jednak, że nie wszystkie decyzje minister Kopacz były trafne. Jej zdaniem pomysł przekształcenia szpitali w spółki handlowe okazał się nie do końca udany. Pisała, że skutki mogą być opłakane dla niektórych placówek. Część szpitali obciążonych starymi długami mogłoby po prostu upaść²³. Na koniec jednak stwierdziła, że mimo iż system opieki zdrowotnej jest w budowie, to może z niego w przyszłości powstać „piękny budynek”.

„Gazeta Wyborcza” bardzo pozytywnie oceniła politykę zagraniczną, którą prowadził rząd Donalda Tuska. Publicyści dziennika byli zdania, że jest ona diametralnie inna od tej, jaką realizował PiS. Paweł Wroński w artykule *Rozważna i niemerytoryczna* stwierdził, że zmieniły się metody, a także same kierunki prowadzenia polityki zagranicznej (Radosław Sikorski porzucił m.in. pomysł budowania sojuszu na wschodzie z Litwą, Ukrainą czy Gruzją, który byłby wymierzony przeciwko Rosji). Pisał również, że to za rządów PO zaczęto poważnie liczyć się z nami w Europie. Przykładem tego była nominacja Jerzego Buzka na stanowisko przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Sukcesem Radosława Sikorskiego było także to, że udało się znormalizować stosunki z naszymi największymi sąsiadami – czyli z Niemcami i Rosją²⁴. Przykładem artykułu, który pozytywnie oceniał działania rządu na arenie międzynarodowej, jest również tekst *Sześciopak, czyli sukces polskiej prezydencji*. Tomasz Bielecki pisał w nim, że to właśnie polski rząd przyczynił się do przełamania negocyjnego impasu pomiędzy Parlamentem Europejskim a Radą, który dotyczył przyjęcia sześciu aktów prawnych wzmacniających zarządzanie gospodarcze w Unii²⁵.

²² M. Bojanowski, *Drogie partyjne obietniki*, „Gazeta Wyborcza” z 1–2.10.2011, 229.7351, http://wyborcza.pl/1,76842,10396151,Drogie_partyjne_obietniki.html (dostęp: 3.01.2018).

²³ E. Cichocka, *Kopacz na budowie*, „Gazeta Wyborcza” z 2.09.2011, 204.7326, http://wyborcza.pl/1,76842,10217900,Kopacz_na_budowie.html (dostęp: 3.01.2018).

²⁴ P. Wroński, *Rozważna i niemerytoryczna*, „Gazeta Wyborcza” z 9.09.2011, 210.7332, s. 5.

²⁵ T. Bielecki, *Sześciopak, czyli sukces polskiej prezydencji*, „Gazeta Wyborcza” z 19.09.2011, 218.7340, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7475031,20110919RP-DGW,Szescioepak_czyli_sukces_polskiej_prezydencji,zwykly.html (dostęp: 2.01.2018).

„Gazeta Wyborcza” w kampanii donosiła także, że PO pragnie (podobnie jak w 2007 r.) przekonać do siebie młode osoby. Wioletta Gnacikowska i Renata Grochal w artykule *Tusk w Łodzi przekonywał młodych* pisały o obietnicach, jakie złożył premier na konwencji Młodych Demokratów w Łodzi. Donald Tusk zapowiedział, że Platforma będzie chciała w nowej kadencji Sejmu stworzyć więcej miejsc pracy, a także ułatwić zaciąganie kredytów przez młode osoby²⁶. Premier obiecał także, że dołoży wszelkich starań, aby firmy, które biorą publiczne pieniądze na tworzenie staży, musiały następnie zatrudniać absolwentów na czas określony.

Podsumowując, należy stwierdzić, że obraz PO w „Gazecie Wyborczej” jest umiarkowanie pozytywny. Publicyści, choć dostrzegali mankamenty w działaniach partii, to jednak w większości uznawali, że jej czteroletnie rządy były dobre dla Polski. Dziennikarze „Gazety Wyborczej” często też w kampanii pisali o tym, jak bardzo różnił się sposób sprawowania władzy przez PO, od tego, jaki charakteryzował rządy PiS-u. Według „Gazety Wyborczej” kraj pod rządami Platformy to państwo bez większych reform, ale to też państwo wolne od wielkich wewnętrznych wstrząsów. Szczególnie dobrze publicyści „Gazety” pisali o liderze PO – Donaldzie Tusku.

Prawo i Sprawiedliwość ma negatywny wizerunek w „Gazecie Wyborczej”. Zarówno w sierpniu, jak i we wrześniu 2011 r. w dzienniku ukazywało się bardzo dużo artykułów, które przedstawiały samego Jarosława Kaczyńskiego, jak i jego partię w złym świetle. Z analizowanych 48 materiałów prasowych 28 dotyczyło (w całości lub części) PiS-u i prawie 80% artykułów przedstawiało to ugrupowanie w negatywnym lub umiarkowanie negatywnym świetle. Niektórzy publicyści pisali wprost, że nigdy nie będą popierać tego ugrupowania. Adam Michnik w jednym ze swoich wrześniowych komentarzy nawoływał wszystkich Polaków, aby poszli na wybory, jeśli bowiem by tego nie zrobili, to realna stanie się wizja powrotu PiS-u do władzy. Adam Michnik pisał, że bojkotując wybory, oddamy Polskę w ręce niezrównoważonych ludzi, którzy wierzą, że w Smoleńsku był zamach, a nasz kraj jest kondominium rosyjsko-niemieckim. Redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” stwierdzał, że nie chce żyć w państwie, w którym demokracja jest zastępowana operacjami służb specjalnych, a partia rządząca jest w sojuszu ze stadionowymi bandytami. Zdaniem Adama Michnika tak właśnie wyglądałaby Polska, jeśli tylko PiS wygrałby nadchodzące wybory. Apelował do Polaków, aby nie dopuścili do tego, „bo zwyczajnie szkoda Polski”²⁷. W „Gazecie Wyborczej” często też podkreślano, że partia Jarosława Kaczyńskiego ma charakter antysystemowy, ponieważ kwestionowała ważność większości wyborów, jakie odbywały się w naszym kraju. Krystyna Naszkowska w artykule *Podjejrliwość i sprawdzanie* pisała, że PiS planował powołać tzw. korpus ochrony wyborów, który będzie czuwał nad tym, żeby głosowanie nie było sfałszowane. Autorka dodała, że takie działanie partii Jarosława

²⁶ W. Gnacikowska, R. Grochal, *Tusk w Łodzi przekonywał młodych*, „Gazeta Wyborcza” z 5.09.2011, 206.7328, http://wyborcza.pl/1,76842,10229698,Tusk_w_Lodzi_przekonywal_mlodych.html (dostęp: 4.01.2018).

²⁷ A. Michnik, *Głosujcie – szkoda Polski*, „Gazeta Wyborcza” z 1-2.10.2011, 229.7351, s. 1.

Kaczyńskiego już jej nie dziwi, ponieważ wielokrotnie słyszała z ust prezesa i innych polityków PiS-u opinie o tym, jak to łamana jest demokracja w Polsce. Przypominała jednak, że najwięcej nieważnych głosów odnotowano podczas wyborów parlamentarnych w 2005 r., które przecież okazały się zwycięskie właśnie dla Prawa i Sprawiedliwości²⁸.

Bardzo zły wizerunek w „Gazecie Wyborczej” miał Jarosław Kaczyński. Prezes PiS-u postrzegany był przez dziennikarzy jako osoba wyjątkowo pamiętliwa i mściwa. Wojciech Szacki w artykule *Prawo i pamiętliwość* stwierdzał, że najwyższe miejsca na listach wyborczych partii otrzymują tylko te osoby, które są bezwzględnie wierne i lojalne wobec Jarosława Kaczyńskiego. Jest to według Szackiego działanie celowe, dostają się bowiem wówczas do Sejmu działacze, którzy są oddani liderowi i którzy nie podważają jego przywództwa w samym PiS-ie. Prezes pozbywał się w ten sposób ludzi, „którzy sięją ferment i są zmęczeni siedzeniem kolejnej kadencji w ławach opozycji”²⁹. Monika Olejnik z kolei w tekście *Zosia samosia* napisała, że Jarosławowi Kaczyńskiemu marzy się państwo, w którym to miałby nieograniczoną władzę. Krytykowała go również za to, że unikał debaty ze swoim największym konkurentem politycznym, czyli Donaldem Tuskiem³⁰. Także Paweł Smoleński w artykule *Jak Kaczyński demokracji nauczał* stwierdzał, że lider PiS-u ma zadatki autorytarne. Był zdania, że były premier chciałby zaprowadzić w Polsce system, w którym to niepokorni dziennikarze byliby zamykani do więzień, a konkurenci polityczni prześladowani. Ironicznie na sam koniec napisał, że demokracja według Kaczyńskiego ma tyle wspólnego z prawdziwą demokracją, co sam prezes z Pavarottim, Skargą i Piłatem³¹. Paweł Wroński z kolei uznał, że prezes PiS-u w trakcie każdej kampanii wyborczej zwyczajnie oszukuje wyborców. W swoim artykule z 20 września napisał, że Kaczyński próbował się wtedy przeistoczyć w osobę o niezwykle łagodnym obliczu. Przypomniał fakty z kampanii prezydenckiej z 2010 r., kiedy to lider PiS-u namawiał do zakończenia wojny polsko-polskiej czy też wystosowywał orędzie do „przyjaciół Moskali”. Wroński jednak stwierdził, że to wszystko było tylko cyniczną grą, która miała pomóc Jarosławowi Kaczyńskiemu w zdobyciu władzy³². O zmianach wizerunkowych prezesa PiS-u pi-

²⁸ K. Naszkowska, *Podejrzliwość i sprawdzanie*, „Gazeta Wyborcza” z 14.09.2011, 214.7336, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7471676,20110914RP-DGW,PODEJRZLIWOSC_I_SPRAWDZANIE,zwykly.html (dostęp: 6.01.2018).

²⁹ W. Szacki, *Prawo i pamiętliwość*, „Gazeta Wyborcza” z 26.08.2011, 198.7320, http://wyborcza.pl/1,76842,10175625,Prawo_i_pamietliwosc.html (dostęp: 7.01.2018).

³⁰ M. Olejnik, *Zosia samosia*, „Gazeta Wyborcza” z 2.09.2011, 204.7326, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7465854,20110902RP-DGW,ZOSIA_SAMOSIA,zwykly.html (dostęp: 7.01.2018).

³¹ P. Smoleński, *Jak Kaczyński demokracji nauczał*, „Gazeta Wyborcza” z 12.09.2011, 212.7334, http://wyborcza.pl/1,76842,10270818,Jak_Kaczynski_demokracji_nauczal.html?bo=1 (dostęp: 7.01.2018).

³² P. Wroński, *Aniolki i prezes łagodnego oblicza*, „Gazeta Wyborcza” z 20.09.2011, 219.7341, http://wyborcza.pl/1,76842,10317064,Aniolki_i_prezes_lagodnego_oblicza.html (dostęp: 6.01.2018).

sała także Agata Nowakowska w tekście *Kaczyński nuci kołysankę wyborcy PO*. Autorka była też zdania, że nawet tzw. twardy elektorat PiS-u wie, że jest to manipulacja potrzebna na czas kampanii wyborczej. „W końcu i tak, po każdych wyborach opada maska, która pokazuje prawdziwe oblicze prezesa Prawa i Sprawiedliwości i jego rzeczywiste poglądy” – czytamy w tekście³³.

W negatywnym świetle Jarosława Kaczyńskiego przedstawiono także w artykule *Polska Bus*. Jacek Żakowski stwierdził w nim, że lider PiS-u tylko zgrywa odważnego polityka. Boi się debatować nie tylko z nieprzychylnymi mu grupami społecznymi, ale także z bezpośrednimi konkurentami politycznymi. Zdaniem autora tekstu odwagi to Jarosław Kaczyński powinien się uczyć od Donalda Tuska³⁴. Wiele razy też publicyści „Gazety Wyborczej” w swoich artykułach pisali o antyniemieckich fobiach prezesa PiS-u. Dominika Wielowieyska w tekście *Medialne żale PiS* przypomniała, że Kaczyński bardzo często oskarżał dziennikarzy o to, że będąc tzw. ukrytą opcją niemiecką, są tak naprawdę „zdrajcami ojczyzny”³⁵.

„Gazeta Wyborcza” bardzo krytycznie pisała także o samym programie wyborczym PiS-u. Aleksandra Pezda była zdania, że partia ta jest całkowicie niewiarygodna. Autorka tekstu przypomniała, że Jarosław Kaczyński już w 2005 r. obiecywał zmniejszenie cen szkolnych książek. Jednak wtedy, pomimo iż PiS wygrało wybory, to nie tylko nie obniżyło cen podręczników, a jeszcze je podwyższyło³⁶. Krystyna Naszkowska z kolei bardzo wnikliwie przyjrzała się temu, co głosi PiS w kwestii rolniczych dopłat. W artykule z 30 sierpnia – *Czego Kaczyński nie mówi* – pisała, że głównym hasłem tej partii jest zrównanie dopłat polskich rolników z dopłatami, jakie otrzymują rolnicy na zachodzie Europy. Autorka stwierdziła jednak, że taki postulat jest nie do zrealizowania, ponieważ w Unii Europejskiej nie ma chociażby dwóch państw, których to rolnicy otrzymywaliby identyczne wsparcie finansowe. Wielkość dotacji wiąże się ze szczegółowymi obliczeniami, które biorą pod uwagę poziom życia oraz koszty produkcji rolnej w poszczególnych krajach³⁷.

Publicyści „Gazety Wyborczej” byli też zdania, że PiS nie miał także pomysłu, jak naprawić polską służbę zdrowia. Elżbieta Cichocka w artykule *Czy prezes PiS wie, jak uleczyć zdrowie* pisała, że partia Jarosława Kaczyńskiego opowiedziała się za likwidacją Narodowego Funduszu Zdrowia oraz za refundacją z budżetu państwa

³³ A. Nowakowska, *Kaczyński nuci kołysankę wyborcy PO*, „Gazeta Wyborcza” z 28.09.2011, 226.7348, http://wyborcza.pl/1,76842,10365737,Kaczynski_nuci_kolysanke_wyborcy_PO.html (dostęp: 6.01.2018).

³⁴ J. Żakowski, *Polska Bus*, „Gazeta Wyborcza” z 26.09.2011, 224.7346, http://wyborcza.pl/1,76842,10352152,Polska_Bus.html (dostęp: 3.01.2018).

³⁵ D. Wielowieyska, *Medialne żale PiS*, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2011, 230.7352, http://wyborcza.pl/1,76842,10396102,Medialne_zale_PiS.html (dostęp: 7.01.2018).

³⁶ A. Pezda, *Jak rząd PiS zbijał ceny podręczników*, „Gazeta Wyborcza” z 25.08.2011, 197.7319, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7462056,20110825RP-DGW,JAK_RZAD_PIS_ZBIJAL_CENY_PODRECZNIKOW,zwykly.html (dostęp: 8.01.2018).

³⁷ K. Naszkowska, *Czego Kaczyński nie mówi*, „Gazeta Wyborcza” z 30.08.2011, 201.7323, http://wyborcza.pl/1,76842,10196675,Czego_Kaczynski_nie_mowi.html (dostęp: 6.01.2018).

tańszych zamienników drogich leków. Autorka stwierdziła, że pomysł likwidacji NFZ-u i przekazania pieniędzy samorządom jest jednym wielkim nieporozumieniem, które tylko pogorszyłyby sytuację w naszej służbie zdrowia. Poza tym Elżbieta Cichocka pisała, że reforma zakładałaby, że pracownicy upadłego NFZ-u przeszliby bezpośrednio do województw i powiatów, czyli de facto zmieniliby tylko miejsce pracy. Takie reformy są zdaniem autorki bez sensu i nie wpłyną na poprawę jakości usług medycznych³⁸. Agata Nowakowska z kolei twierdziła, że partia Jarosława Kaczyńskiego ma niespójny program gospodarczy. Prawo i Sprawiedliwość oficjalnie opowiadało się za obniżaniem podatków, a przecież profesor Jerzy Żyżyński – jedna z tzw. jedynek wyborczych – otwarcie głosił, że jest zwolennikiem „odkręcania” obniżek stawek podatkowych³⁹.

Publicyści „Gazety Wyborczej” byli też zdania, że PiS źle prowadził samą kampanię wyborczą. Paweł Wroński w artykule *Weekend: runda dla Tuska* napisał, że dużym błędem Jarosława Kaczyńskiego było to, że nie chciał debatować ze swoimi oponentami. Lekceważąc debaty sejmowe oraz te odbywające się za pośrednictwem mediów, pokazał tylko, że jest osobą, która nie nadaje się do rządzenia państwem. Wroński na samym końcu artykułu jednoznacznie stwierdził, że partia Kaczyńskiego „nie wyszła jeszcze z mgły smoleńskiej”⁴⁰. Renata Grochal w jednym ze swoich tekstów wyliczyła cztery powody, dla których prezes PiS-u nie chciał z nikim publicznie rozmawiać. Stwierdziła, że unikał on debat, ponieważ miał dużą traumę po przegranej debacie z Donaldem Tuskiem w 2007 r. Wiedział, że kolejny taki spektakl medialny może tylko spowodować wzrost notowań Platformy Obywatelskiej. Drugim powodem była po prostu merytoryczna słabość PiS-u. Renata Grochal napisała, że partia ta, nie miała konkretnych recept na poprawę sytuacji w naszym kraju i zajmowała się tylko katastrofą smoleńską⁴¹. Z kolei Jarosław Makowski w artykule *Komu powierzyć portfel* pisał, że prezes PiS-u zachowywał się tak, jakby to jego partia rządziła, a on sam był premierem. W każdej demokracji jest bowiem tak, że to partiom opozycyjnym zależy na publicznych debatach, ponieważ wtedy przystępuje się do takich rozmów z uprzywilejowanej pozycji. Łatwiej jest bowiem oskarżać rządzących o to, czego nie dokonali, niż przedstawiać własny program. Na koniec artykułu Jarosław Makowski konkludował, że taka strategia może okazać się samobójcza dla PiS-u⁴².

³⁸ E. Cichocka, *Czy prezes PiS wie, jak uleczyć zdrowie*, „Gazeta Wyborcza” z 26.09.2011, 224.7346, http://wyborcza.pl/1,76842,10352261,Czy_prezes_PiS_wie_jak_uleczyć_zdrowie.html (dostęp: 3.01.2018).

³⁹ A. Nowakowska, *Maryjna czy liberalna ekonomia*, „Gazeta Wyborcza” z 30.08.2011, 201.7323, http://wyborcza.pl/1,76842,10198451,Maryjna_czy_liberalna_ekonomia.html (dostęp: 5.01.2018).

⁴⁰ P. Wroński, *Weekend: runda dla Tuska*.

⁴¹ R. Grochal, *Dlaczego PiS unika debat*, „Gazeta Wyborcza” z 25.08.2011, 197.7319, http://wyborcza.pl/1,76842,10168830,Dlaczego_PiS_unika_debat.html (dostęp: 4.01.2018).

⁴² J. Makowski, *Komu powierzyć portfel*, „Gazeta Wyborcza” z 2.09.2011, 204.7326, http://wyborcza.pl/1,76842,10216197,Komu_powierzyc_portfel_.html (dostęp: 5.01.2018).

Katarzyna Kołęda-Zalewska w tekście *Jak nie wygrać wyborów* napisała, że PiS nie potrafił narzucić tonu debaty publicznej. Autorka artykułu stwierdziła, że partia Jarosława Kaczyńskiego nie miała pomysłu, co zrobić, aby przyciągnąć do siebie nowych wyborców. Widoczny był brak kompetentnych spin doktorów (takich jak Adam Bielan czy Michał Kamiński). Katarzyna Kołęda-Zalewska napisała również, że partii nie pomagały przegrywane procesy wyborcze, a także przecieki z depeesz WikiLeaks⁴³. O przegranych procesach wyborczych oraz o nieznamości podstawowych pojęć ekonomicznych przez czołowych polityków PiS-u wspominali także Wojciech Szacki oraz Renata Grochal w artykule *To był zły dzień PiS*. Autorzy tekstu donosili, że główna ekspertka od spraw gospodarczych partii Jarosława Kaczyńskiego Beata Szydło nie potrafiła rozróżnić recesji od wzrostu, a także nie знаła podstawowych wskaźników ekonomicznych. Beata Szydło twierdziła bowiem, że w 2010 r. mieliśmy w Polsce recesję, podczas gdy PKB naszego kraju wzrosło o 3,8% w omawianym okresie⁴⁴.

„Gazeta Wyborcza” donosiła również o wypadkach Jarosława Kaczyńskiego na finiszu kampanii. Wojciech Szacki w artykule *Puder opada z twarzy Kaczyńskiego*, przywołując słowa prezesa PiS-u (skierowane do dziennikarza TVN24 Jakuba Sobieniowskiego), oskarżał go o antyniemieckie fobie. Szacki stwierdził, że poprzez tę wypowiedź Jarosław Kaczyński zniszczył plan całego sztabu wyborczego⁴⁵. W podobnym tonie pisał Paweł Wroński w artykule *Kto stoi za Merkel*. Zdaniem autora tekstu na niekorzyść PiS-u miały działać niefortunne wypowiedzi lidera tej partii na temat przywódczyni Niemiec. „Mówienie, że za Panią kanclerz stały ciemne siły i, że jej wybór był nieprzypadkowy, to najdelikatniej mówiąc czysta niezręczność w polityce zagranicznej” – można było przeczytać w artykule. Jednak Paweł Wroński dodał, że PiS oraz jego lider bardzo lubią taką antyniemiecką retorykę, co można było już zauważyć podczas poprzednich kampanii wyborczych⁴⁶.

Dziennikarze „Gazety Wyborczej” bardzo negatywnie odnosili się też do bronienia stadionowych przestępców przez polityków partii Jarosława Kaczyńskiego. Piotr Żytnicki w artykule *Samobój Beaty Kempy* stwierdził, że na prawicy nastąpiło „istne zac zadanie kibolami”. Autor tekstu był zdania, że Piotr Staruchowicz, za którego tak ochoczo poręczali Beata Kempa, Zbigniew Romaszewski czy Ryszard Czarnecki, nie był żadnym patriotą, a zwyczajnym bandytą. Piotr Żytnicki przypomniał, że tzw. Staruch był wielokrotnie oskarżany o pobicia, kradzieże oraz inne przestępstwa i wykroczenia. Stwierdził też, że PiS chroni stadionowych bandytów, zależy mu bo-

⁴³ W depeeszach tych przedstawiano byłą minister spraw zagranicznych Annę Fotyęgę jako osobę wyjątkowo niekompetentną.

⁴⁴ W. Szacki, R. Grochal, *To był zły dzień PiS*, „Gazeta Wyborcza” z 25.08.2011, 197.7319, http://wyborcza.pl/1,76842,10169215,To_byl_zly_dzien_PiS.html (dostęp: 7.01.2018).

⁴⁵ W. Szacki, *Puder opada z twarzy Kaczyńskiego*, „Gazeta Wyborcza” z 5.10.2011, 232.7354, http://wyborcza.pl/1,76842,10409660,Puder_opada_z_twarzy_Kaczynskiego.html (dostęp: 7.01.2018).

⁴⁶ P. Wroński, *Kto stoi za Merkel*, „Gazeta Wyborcza” z 4.10.2011, 231.7353, http://wyborcza.pl/1,76842,10403197,Kto_stoi_za_Merkel.html (dostęp: 6.01.2018).

wiem na zdobyciu poparcia bardzo licznej oraz zdyscyplinowanej grupy⁴⁷. Wojciech Szacki w artykule *Z kim po władzę idzie PiS* pisał, że szukanie poparcia wśród tzw. kiboli jest oznaką szaleństwa partii Jarosława Kaczyńskiego. Zdaniem autora branie pod ochronę stadionowych przestępców, którzy przecież otwarcie głoszą hasła rasistowskie i antysemickie, jest niezwykle niebezpiecznym zjawiskiem⁴⁸. Seweryn Blumsztajn z kolei w jednym ze swoich komentarzy stwierdził, że taki sojusz tzw. kiboli z partią Jarosława Kaczyńskiego jest oznaką odradzania się neofaszyzmu w Polsce. Stadionowi bandyci to przecież grupa, która prawie w całości jest spenetrowana przez te środowiska. Blumsztajn apelował do polityków, aby ci przestali brać w ochronę kiboli, ponieważ poprzez takie działania będzie się tylko „wzmacniać brunatna fala w naszym kraju”⁴⁹.

Równie krytycznie o sojuszu stadionowych przestępców z PiS-em pisał Roman Imielski w tekście *PiS ma swój Dżihad*. Stwierdził on, że partia Jarosława Kaczyńskiego ma „wyjątkowy dar rozumienia kibicowskiej watahy”⁵⁰.

Prawo i Sprawiedliwość ma w „Gazecie Wyborczej” opinie ugrupowania, które cieszy się także poparciem dużej części polskiego Kościoła. Katarzyna Wiśniewska w artykule *Wybory z ambony* stwierdziła, że niektórzy biskupi nawet nie kryją tego, że sympatyzują z partią Jarosława Kaczyńskiego. Przytoczyła wypowiedź biskupa diecezji kieleckiej Kazimierza Ryczana, który w jednym z wywiadów powiedział, że nigdy nie zaprzeczy, że jest zwolennikiem PiS-u⁵¹. Bartłomiej Kuraś i Małgorzata Skowrońska w tekście *Msze od PiS w wybory* pisali z kolei, że kandydaci tej partii mieli zamiar masowo zamawiać w dniu głosowania msze święte, które będą dziękczynieniem za beatyfikację Jana Pawła II. Autorzy artykułu donosili, że cała akcja mogła przynieść duży sukces, ponieważ nawet Państwowa Komisja Wyborcza stwierdziła, że nie jest to przejawem łamania ciszy wyborczej⁵².

⁴⁷ P. Żytnicki, *Samobój Beaty Kempy*, „Gazeta Wyborcza” z 7.10.2011, 208.7330, http://wyborcza.pl/1,76842,10242916,Samoboj_Beaty_Kempy.html (dostęp: 7.01.2018).

⁴⁸ W. Szacki, *Z kim po władzę idzie PiS*, „Gazeta Wyborcza” z 20.09.2011, 219.7341, s. 6.

⁴⁹ S. Blumsztajn, *Wzбира brunatna fala*, „Gazeta Wyborcza” z 21.09.2011, 220.7342, http://wyborcza.pl/1,76842,10324275,Wzбира_brunatna_fala.html (dostęp: 2.01.2018).

⁵⁰ R. Imielski, *PiS ma swój Dżihad*, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2011, 230.7352, http://wyborcza.pl/1,76842,10396079,PiS_ma_swoj_dzihad.html (dostęp: 5.01.2018).

⁵¹ K. Wiśniewska, *Wybory z ambony*, „Gazeta Wyborcza” z 10–11.09.2011, 211.7333, <http://info.wyborcza.pl/temat/wyborcza/katarzyna+wi%C5%9Bniewska+gazeta+wyborcza> (dostęp: 7.01.2018).

⁵² B. Kuraś, M. Skowrońska, *Msze od PiS w wybory*, „Gazeta Wyborcza” z 15.09.2011, 215.7337, http://wyborcza.pl/1,76842,10289895,Msze_od_PiS_w_wybory.html (dostęp: 6.01.2018).

Zakończenie

Analiza zawartości artykułów, które ukazały się w „Gazecie Wyborczej” (w działach „Kraj” oraz „Opinie”) od momentu ogłoszenia przez prezydenta daty wyborów (4 sierpnia 2011 r.) aż do ostatniego dnia kampanii (7 października 2011 r.), prowadzi do wniosków, że dziennik, którego redaktorem naczelnym jest Adam Michnik, udzielił wówczas cichego poparcia PO. Zdecydowana większość artykułów, która dotyczyła tej partii, przedstawiała to ugrupowanie w pozytywnym świetle. Na łamach dziennika bardzo chwalono samego Donalda Tuska. Dla dziennikarzy „Gazety Wyborczej” był on niezwykle odważnym liderem, ponieważ w kampanii nie unikał nawet rozmów z nieprzychylnymi mu grupami społecznymi. Bardzo zły wizerunek w „Gazecie Wyborczej” miał z kolei PiS. Ogromna ilość artykułów, w których pisano o PiS-ie, przedstawiała to ugrupowanie w bardzo złym świetle. Dla publicystów tego dziennika to partia antysystemowa, która jest pewnym zagrożeniem dla polskiej demokracji. Dziennikarze w swych komentarzach często zwracali uwagę na to, że Jarosław Kaczyński ma zadatki na autorytarnego wodza, ponieważ nie znosi sprzeciwu i ceni sobie tylko osoby bezwzględnie wobec niego lojalne. Wielokrotnie też na łamach „Gazety Wyborczej” przypomniano, że za rządów PiS-u wykorzystywano służby specjalne do walki z przeciwnikami politycznymi. Adam Michnik w jednym z wrześnieowych komentarzy zaapelował do Polaków, aby Ci nie głosowali na partię Jarosława Kaczyńskiego, „bo zwyczajnie szkoda Polski”. Zupełnie odmienne wizerunki PO i PiS-u jednoznacznie pokazują, po której stronie tego politycznego sporu stanęli dziennikarze „Gazety Wyborczej” w kampanii 2011 r. PO (mimo swych wszelkich wad, o których też pisano na łamach dziennika) było dla nich jedyną alternatywą dla rządów PiS-u.

Bibliografia

- Baran D., *Mediatyzacja życia społecznego i polityzacja mediów*, w: *Media – czwarta władza? Tom II*, red. naukowa M. Gołda-Sobczak, W. Machura, J. Sobczak, Poznań–Opole 2011.
- Bielecki T., *Sześciopak, czyli sukces polskiej prezydencji*, „Gazeta Wyborcza” z 19.09.2011, 218.7340, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7475031,20110919RP-DGW,Szesciopak_czyli_sukces_polskiej_prezydencji,zwykly.html (dostęp: 2.01.2018).
- Blumsztajn S., *Pytanie kampanii*, „Gazeta Wyborcza” z 24–25.09.2011, 223.7345 http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7478274,20110924RP-DGW,Pytanie_kampanii,zwykly.html (dostęp: 2.01.2018).
- Blumsztajn S., *Wzbiera brunatna fala*, „Gazeta Wyborcza” z 21.09.2011, 220.7342, http://wyborcza.pl/1,76842,10324275,Wzbiera_brunatna_fala.html (dostęp: 2.01.2018).
- Bojanowski M., *Drogi partyjne obietanki*, „Gazeta Wyborcza” z 1–2.10.2011, 229.7351, http://wyborcza.pl/1,76842,10396151,Drogi_partyjne_obietanki.html (dostęp: 3.01.2018).
- Cichocka E., *Czy prezes PiS wie, jak uleczyć zdrowie*, „Gazeta Wyborcza” z 26.09.2011, 224.7346, http://wyborcza.pl/1,76842,10352261,Czy_prezes_PiS_wie_jak_uleczyć_zdrowie.html (dostęp: 3.01.2018).

- Cichoćka E., *Kopacz na budowie*, „Gazeta Wyborcza” z 2.09.2011, 204.7326, http://wyborcza.pl/1,76842,10217900,Kopacz_na_budowie.html (dostęp: 3.01.2018).
- Chodubski A., *Media a kształtowanie postaw wyborczych*, w: *Media a polityka*, red. A. M. Zarychta, Ł. Donaj, Łódź 2007.
- Chodubski A., *Media jako specyficzna instytucja generowania zachowań wyborczych*, w: *Media a polityka*, red. M. Szpunar, Rzeszów 2007.
- Dobek-Ostrowska B., *Miejsce i rola mediów masowych w systemach demokratycznych*, w: *Media masowe w systemach demokratycznych. Teoretyczne problemy i praktyczny wymiar komunikowania politycznego*, red. naukowa B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 2003.
- Gnacikowska W., Grochal R., *Tusk w Łodzi przekonywał młodych*, „Gazeta Wyborcza” z 5.09.2011, 206.7328, http://wyborcza.pl/1,76842,10229698,Tusk_w_Lodzi_przekonywal_mlodych.html (dostęp: 4.01.2018).
- Grochal R., *Czy Tusk poradzi sobie z pytaniem – Jak żyć ?*, „Gazeta Wyborcza” z 23.09.2011, 222.7344, http://wyborcza.pl/1,76842,10338905,Czy_Tusk_poradzi_sobie_z_pytaniem_Jak_zyc_.html (dostęp: 2.01.2018).
- Grochal R., *Dlaczego PiS unika debat*, „Gazeta Wyborcza” z 25.08.2011, 197.7319, http://wyborcza.pl/1,76842,10168830,Dlaczego_PiS_unika_debat.html (dostęp: 4.01.2018).
- Grochal R., *Państwo PO*, „Gazeta Wyborcza” z 1–2.10.2011, 229.7351.
- Grochal R., *Platforma na nowo. Wycofuje się z podatku liniowego?* „Gazeta Wyborcza” z 7.09.2011, 208.7330, http://wyborcza.pl/1,76842,10242316,Platforma_na_nowo__Wycofuje_sie_z_podatku liniowego_.html (dostęp: 4.01.2018).
- Grochal R., *Tusk de Pologne*, „Gazeta Wyborcza” z 21.09.2011, 220.7342, http://wyborcza.pl/1,76842,10323957,Tusk_de_Pologne.html (dostęp: 2.01.2018).
- Grochal R., *Tusk rozpycha się w lewo, rozsiada się w centrum*, „Gazeta Wyborcza” z 13.09.2011, 213.7335, http://wyborcza.pl/1,76842,10277191,Tusk_rozpycha_sie_w_lewo_rozsiada_sie_w_centrum.html (dostęp: 3.01.2018).
- Grochal R., *Tusk: z liberała w socjalliberała*, „Gazeta Wyborcza” z 12.09.2011, 212.7334, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7470482,20110912RP-DGW,Tusk_z_liberala_w_socjalliberała,zwykly.html (dostęp: 3.01.2018).
- Imielski R., *PiS ma swój Dzihad*, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2011, 230.7352, http://wyborcza.pl/1,76842,10396079,PiS_ma_swoj_dzihad.html (dostęp: 5.01.2018).
- Kolęda-Zalewska K., *Va banque Tuska*, „Gazeta Wyborcza” z 20.09.2011, 219.7341, http://wyborcza.pl/1,76842,10319215,Va_banque_Tuska.html (dostęp: 4.01.2018).
- Kuraś B., Skowrońska M., *Msze od PiS w wybory*, „Gazeta Wyborcza” z 15.09.2011, 215.7337, http://wyborcza.pl/1,76842,10289895,Msze_od_PiS_w_wybory.html (dostęp: 6.01.2018).
- Makowski J., *Komu powierzyć portfel*, „Gazeta Wyborcza” z 2.09.2011, 204.7326, http://wyborcza.pl/1,76842,10216197,Komu_powierzyc_portfel_.html (dostęp: 5.01.2018).
- McNair B., *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, Poznań 1995.
- Michnik A., *Głosujcie – szkoda Polski*, „Gazeta Wyborcza” z 1–2.10.2011, 229.7351.
- Naszkowska K., *Czego Kaczyński nie mówi*, „Gazeta Wyborcza” z 30.08.2011, 201.7323, http://wyborcza.pl/1,76842,10196675,Czego_Kaczynski_nie_mowi.html (dostęp: 6.01.2018).
- Naszkowska K., *Podejrzliwość i sprawdzanie*, „Gazeta Wyborcza” z 14.09.2011, 214.7336, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7471676,20110914RP-DGW,PO-DEJRZLIWOSC_I_SPRAWDZANIE,zwykly.html (dostęp: 6.01.2018).

- Nowakowska A., *Kaczyński nuci kolysankę wyborcy PO*, „Gazeta Wyborcza” z 28.09.2011, 226.7348, http://wyborcza.pl/1,76842,10365737,Kaczyński_nuci_kolysanke_wyborcy_PO.html (dostęp: 6.01.2018).
- Nowakowska A., *Maryjna czy liberalna ekonomia*, „Gazeta Wyborcza” z 30.08.2011, 201.7323, http://wyborcza.pl/1,76842,10198451,Maryjna_czy_liberalna_ekonomia.html (dostęp: 5.01.2018).
- Olejniak M., *Zosia samosia*, „Gazeta Wyborcza” z 2.09.2011, 204.7326, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7465854,20110902RP-DGW,ZOSIA_SAMOSIA_zwykly.html (dostęp: 7.01.2018).
- Palczewski M., *Obiektywizm dziennikarski a dziennikarstwo śledcze. Analiza typologiczna, w: O dziennikarstwie śledczym. Normy, zagrożenia, perspektywy*, red. M. Palczewski, M. Worsowicz, Łódź 2009.
- Pezda A., *Jak rząd PiS zbijal ceny podręczników*, „Gazeta Wyborcza” z 25.08.2011, 197.7319, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7462056,20110825RP-DGW,JAK_RZAD_PIS_ZBIJAL_CENY_PODRECZNIKOW,zwykly.html (dostęp: 8.01.2018).
- Piwnicki G., *Wybory a poziom kultury politycznej Polaków*, w: *Współczesna Europa*, red. S. Wojciechowski, Poznań 2004.
- Poland, *Early Parliamentary Elections, 21 October 2007: Final Report*, <http://www.osce.org/odihr/elections/poland/31217> (dostęp: 2.01.2018).
- Ryba J., *Problem stronniczości mediów we współczesnych systemach demokratycznych*, www.bankier.pl/static/att/49000/1803492_media.doc (dostęp: 2.01.2018).
- Smoleński P., *Jak Kaczyński demokracji nauczał*, „Gazeta Wyborcza” z 12.09.2011, 212.7334, http://wyborcza.pl/1,76842,10270818,Jak_Kaczyński_demokracji_nauczał.html?bo=1 (dostęp: 7.01.2018).
- Street J., *Mass media, polityka, demokracja*, Kraków 2006.
- Szacki W., *Prawo i pamięliwość*, „Gazeta Wyborcza” z 26.08.2011, 198.7320, http://wyborcza.pl/1,76842,10175625,Prawo_i_pamięliwość.html (dostęp: 7.01.2018).
- Szacki W., *Puder opada z twarzy Kaczyńskiego*, „Gazeta Wyborcza” z 5.10.2011, 232.7354, http://wyborcza.pl/1,76842,10409660,Puder_opada_z_twarzy_Kaczyńskiego.html (dostęp: 7.01.2018).
- Szacki W., Grochal R., *To był zły dzień PiS*, „Gazeta Wyborcza” z 25.08.2011, 197.7319, http://wyborcza.pl/1,76842,10169215,To_był_zły_dzień_PiS.html (dostęp: 7.01.2018).
- Szacki W., *Z kim po władzę idzie PiS*, „Gazeta Wyborcza” z 20.09.2011, 219.7341.
- Wielowieyska D., *Medialne żale PiS*, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2011, 230.7352, http://wyborcza.pl/1,76842,10396102,Medialne_żale_PiS.html (dostęp: 7.01.2018).
- Wiszniewski R., *Marketing wyborczy. Studium kampanii wyborczych w systemach prezydenckich i semiprezydenckich (Finlandia, Francja, Polska, Stany Zjednoczone)*, Warszawa–Wrocław 2000.
- Wiśniewska K., *Wybory z ambony*, „Gazeta Wyborcza” z 10–11.09.2011, 211.7333, <http://info.wyborcza.pl/temat/wyborcza/katarzyna+wi%C5%9Bniewska+gazeta+wyborcza> (dostęp: 7.01.2018).
- Wroński P., *Aniolki i prezes łagodnego oblicza*, „Gazeta Wyborcza” z 20.09.2011, 219.7341, http://wyborcza.pl/1,76842,10317064,Aniolki_i_prezes_łagodnego_oblicza.html (dostęp: 6.01.2018).
- Wroński P., *Kto stoi za Merkel*, „Gazeta Wyborcza” z 4.10.2011, 231.7353, http://wyborcza.pl/1,76842,10403197,Kto_stoi_za_Merkel.html (dostęp: 6.01.2018).
- Wroński P., *Rozważna i niemerytoryczna*, „Gazeta Wyborcza” z 9.09.2011, 210.7332.

- Wroński P., *Weekend: runda dla Tuska*, „Gazeta Wyborcza” z 22.08.2011, 194.7316, http://wyborcza.pl/1,76842,10149808,Weekend_runda_dla_Tuska.html (dostęp: 3.01.2018).
- Żakowski J., *Polska Bus*, „Gazeta Wyborcza” z 26.09.2011, 224.7346, http://wyborcza.pl/1,76842,10352152,Polska_Bus.html (dostęp: 3.01.2018).
- Żytnicki P., *Samobój Beaty Kempy*, „Gazeta Wyborcza” z 7.10.2011, 208.7330, http://wyborcza.pl/1,76842,10242916,Samoboj_Beaty_Kempy.html (dostęp: 7.01.2018).

Streszczenie

Bardzo często obraz partii politycznej czy polityka budujemy wyłącznie na podstawie przekazów medialnych. Wydaje się, że sukces w polityce łączy się nieodzownie z dobrą prezentacją w środkach masowego przekazu. Trzeba jednak pamiętać, że każde medium ma określony profil polityczny i zgodnie z nim opisuje rzeczywistość. W Polsce bardzo widoczne jest to na przykładzie najważniejszych dzienników opiniotwórczych. Przedmiotem badań podjętych w artykule było określenie stosunku dziennikarzy piszących w „Gazecie Wyborczej” do dwóch partii (Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości) podczas kampanii wyborczej w 2011 r.

OBJECTIVE MEDIA OR PARTIAL MEDIA? ANALYSIS OF THE IMAGES OF PLATFORMA OBYWATELSKA AND PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ IN GAZETA WYBORCZA DURING THE PARLIAMENTARY CAMPAIGN IN 2011

Summary

Image in the media is very often the only way of how we perceive a party or a politician. It seems that the success in politics goes hand in hand with a good presentation in the mass media. However, it should be remembered that each medium has a certain political profile and describes the reality in line with it. It is clearly visible in Poland in terms of the main daily news providers. The article touches upon a topic of research about the attitude of journalists from *Gazeta Wyborcza* towards the two parties (Platforma Obywatelska and Prawo i Sprawiedliwość) during the election campaign in 2011.